



Sygn. akt II CSKP 376/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 czerwca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mariusz Łodko (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Maciej Kowalski

SSN Mariusz Załucki

w sprawie z powództwa C.J.

przeciwko P.J. i T.S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 15 czerwca 2022 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 19 listopada 2019 r., sygn. akt I Ca 428/19,

- 1. odrzuca skargę kasacyjną w części co do rozstrzygnięcia
zawartego w punkcie 1 zaskarżonego wyroku;**
- 2. oddala skargę kasacyjną w pozostałym zakresie;**
- 3. zasądza od C.J. na rzecz P.J. i T.S. kwoty po 1350 (jeden
tysiąc trzysta pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 19 listopada 2019 r. Sąd Okręgowy w Tarnowie rozpoznał zażalenie pozwanych na rozstrzygnięcie o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego (pkt 1), oddalił apelację powoda C.J. wniesioną od wyroku Sądu Rejonowego w Bochni z 29 marca 2019 r., oddalającego powództwo wniesione przeciwko P.J. i T.S. o zapłatę kwoty 66 571,24 zł wraz z odsetkami bliżej określonymi w pozwie (pkt 2) i orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt 3).

Sąd drugiej instancji podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, z których wynika, że powód szukał dla siebie samochodu. Poinformował o tym kolegę – P.J., który w B. zauważył samochód osobowy marki T. z ogłoszeniem, że jest na sprzedaż. Powód zadzwonił pod wskazany numer telefonu i spotkał się z właścicielem pojazdu – Polakiem, stale mieszkającym poza granicami kraju. Powód kupił ten samochód za kwotę 8 000 Euro. W umowie sprzedaży wpisana była data 13 kwietnia 2014 r. i miejsce jej zawarcia – V., a sprzedawcą był obywatel Hiszpanii A.F.. W transakcji nie brał udziału T.S.. Powód sprawdził nr VIN samochodu w bazie pojazdów utraconych. W czynnościach tych brał udział P.J.. Samochód został zarejestrowany 3 lipca 2014 r.

Z ustaleń Sądu drugiej instancji wynika, że 10 sierpnia 2014 r. powód sprzedał samochód Z.K. za kwotę 41 500 zł. W trakcie przekraczania przez nabywcę granicy kupionym od powoda samochodem kontrola ujawniła, że pole numerowe VIN pojazdu zostało prawdopodobnie przerobione. Fakt przerobieniu numeru VIN ostatecznie potwierdziła prokuratura w toku prowadzonego postępowania przygotowawczego. Dziewięć znaków identyfikacyjnych numeru VIN pojazdu usunięto przez ich zeszlifowanie. Zeszlifowaną powierzchnię pokryto szpachlą i naniesiono aktualny numer. Samochód pomiędzy 5 a 7 maja 2013 r. został skradziony w W. na szkodę B.G. i 7 maja 2013 r. został zarejestrowany w bazie SIS jako utracony na terenie Hiszpanii. Postanowieniem z 13 kwietnia 2016 r. umorzono śledztwo w przedmiocie nabycia pojazdu pochodzącego z przestępstwa - wobec braku znamion czynu zabronionego, a w przedmiocie podrobienia znaków identyfikacyjnych, z powodu niewykrycia sprawcy.

Postanowieniem z 18 maja 2016 r. dowód rzeczowy - samochód T. zwrócono Towarzystwu Ubezpieczeniowemu [...], które wypłaciło odszkodowanie właścicielowi pojazdu. Decyzją Starosty Bocheńskiego z 6 września 2016 r. uchylono decyzję o rejestracji pojazdu przez powoda.

Z.K. złożył powodowi oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży z powodu wady prawnej rzeczy, a następnie wniósł pozew o zwrot ceny sprzedaży pojazdu. Po uwzględnieniu powództwa, powód zwrócił Z.K. kwotę 41 500 zł wraz odsetkami oraz kosztami postępowania oraz poniósł koszty wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 7 200 zł. Pismem z 9 lipca 2016 r. powód złożył pozwanym oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży samochodu z uwagi na wadę prawną.

Sąd drugiej instancji przyjął za Sądem pierwszej instancji, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Powód skorzystał z uprawnienia na podstawie art. 560 § 1 k.c. i złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy, żądając zwrotu zapłaconej ceny. Podkreślił, że odpowiedzialność z rękojmi za wady prawne względem kupującego ponosi sprzedawca. W ocenie Sądów *meriti* powód nie wykazał, że to pozwani byli stroną umowy sprzedaży samochodu. Twierdzeniom powoda w tym zakresie przeczy analiza treści umowy z 13 kwietnia 2014 r., w której sprzedawcą jest A.F.. Powód nie wykazał również, że strony zawarły ustnie umowę sprzedaży samochodu. Rola P.J. ograniczała się do kontaktu powoda z handlarzem samochodami. Sprzedawcą samochodu nie był także T.S.. W szczególności, zeznania powoda w sprawie co do okoliczności dokonania transakcji nie były wiarygodne i istotnie różniły się z jego zeznaniami z postępowania przygotowawczego oraz zeznaniami pozwanych. Obaj pozwani nigdy nie przebywali w Hiszpanii, co wyklucza także, że nabyli samodzielnie pojazd za granicą.

Sąd drugiej instancji oddalił zgłoszony przez powoda w postępowaniu apelacyjnym wniosek o przeprowadzenie dowodu z akt postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Bochni w celu ustalenia wyników tego postępowania przyjmując, że jest on nieprzydatny dla rozstrzygnięcia w sprawie. Podstawą takiej decyzji było niewskazanie jakie dokumenty, zgromadzone w aktach tego postępowania mają być przedmiotem dowodu i jakie

okoliczności faktyczne mają dowodzić, a przepisy postępowania cywilnego nie przewidują dowodu z akt. Sąd drugiej instancji przyjął, że ocena materiału dowodowego była przekonująca, nie wykraczała poza reguły logiki i zasady doświadczenia życiowego. Dysponując dwiema różnymi wersjami zdarzeń, Sądy *meriti* jako wiarygodne uznały twierdzenia pozwanych. Weryfikacja tych twierdzeń nie wymagała dowodu z opinii biegłego ds. pisma w celu ustalenia, który z pozwanych wypełniał dokument umowy sprzedaży. Powód i pozwany P.J., przesłuchiwani byli w charakterze świadków i zostali pouczeni o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, co w ocenie Sądu drugiej instancji z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością pozwalało na ustalenie, że w postępowaniu przygotowawczym zeznali prawdę. Ich zeznania były identyczne co do okoliczności nabycia przez powoda samochodu marki T. – od Polaka mieszkającego w okolicach N., pracującego w Hiszpanii, który przebywał na urlopie w Polsce. Odmienne zeznania powoda w przedmiotowej sprawie niż złożone w postępowaniu karnym, potwierdzone przez jego żonę, teściową i szwagra Sąd uznał za niewiarygodne.

Sąd drugiej instancji wskazał również, że nie było podstaw do przeprowadzenia z urzędu dowodu z opinii biegłego ds. pisma. Strony były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników procesowych. Przeprowadzenie dowodu z urzędu uzasadnione jest w szczególnie wyjątkowych wypadkach i nie może zmierzać do zastępowania stron w jej obowiązkach procesowych. Ponadto pełnomocnik powoda złożył taki wniosek dowodowy, który następnie cofnął. Sąd ten ocenił takie zachowanie jako taktyka procesowa profesjonalnego pełnomocnika, nakierowana na osiągnięcie zakładanego skutku.

Od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie skargę kasacyjną wniósł powód. Zaskarżył wyrok w całości i zarzucił naruszenie prawa procesowego: art. 232 zdanie drugie w zw. z art. 385 k.p.c. i art. 381 w zw. z art. 3 k.p.c. Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zaskarżony wyrok zawiera dwa rozstrzygnięcia: w przedmiocie rozpoznania zażalenia na orzeczenie Sądu pierwszej instancji co do kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego (pkt 1) oraz w przedmiocie rozpoznania apelacji powoda (pkt 2 i

3). Skarga kasacyjna podlegała odrzuceniu w zakresie, w jakim zaskarżeniem objęto także wspomniane rozstrzygnięcie zażalenia na koszty postępowania pierwszoinstancyjnego, gdyż od orzeczenia w tym przedmiocie skarga kasacyjna nie przysługuje (art. 398¹ § 1 k.p.c.).

W skardze kasacyjnej skarżący zarzucił zaskarżonemu wyrokowi wyłącznie naruszenie przepisów postępowania, a same zarzuty sformułował w formie ewentualnej. W pierwszej kolejności naruszenia art. 232 zdanie drugie w związku z art. 385 k.p.c. skarżący upatrywał w niewłaściwym ich zastosowaniu i uznaniu przez Sąd drugiej instancji, że w rozpoznawanej sprawie brak było podstaw do dopuszczenia przez Sąd pierwszej instancji z urzędu dowodu z opinii biegłego sądowego ds. pisma na okoliczność sporządzenia i wypełnienia przez pozwanego T.S. umowy sprzedaży samochodu osobowego marki T. oraz jej podpisania przez ww. w miejscu sprzedającego. W przypadku uznania tak sformułowanego zarzutu jako nieuzasadnionego, naruszenia przepisów postępowania skarżący również upatrywał w niewłaściwym zastosowaniu art. 381 w związku art. 3 k.p.c. z uwagi na oddalenie w toku postępowania apelacyjnego jego wniosku dowodowego z dokumentów z akt sprawy Prokuratury Rejonowej w Bochni, w szczególności z opinii biegłego sądowego ds. pisma sporządzonej w ramach tego postępowania na okoliczność wypełnienia przez pozwanego T.S. dokumentu umowy sprzedaży pojazdu oraz jej podpisania przez ww. w miejscu sprzedającego, jak również dowodu z postanowienia o przedstawieniu zarzutów.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że art. 385 k.p.c. jest adresowany do sądu drugiej instancji. Do naruszenia tego przepisu dochodzi, jeżeli sąd drugiej instancji uwzględnia apelację bezzasadną, oddala apelację zasadną lub błędnie nie uwzględnia apelacji i nie dokonuje zmiany zaskarżonego wyroku. Do oceny prawidłowości rozstrzygnięcia nie jest wystarczające twierdzenie strony o jego wadliwości, ale konieczna jest analiza prawidłowości zastosowania przez ten sąd przepisów prawa materialnego lub prawa procesowego (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 2 lipca 2009 r., V CSK 481/08, z 29 października 2010 r., I CSK 699/09, i z 17 listopada 2010 r., I CSK 75/10). Uwzględnienie zarzutu naruszenia art. 385 k.p.c. możliwe jest zatem w razie uznania, że uzasadnione są inne, podniesione w skardze kasacyjnej zarzuty, a w konsekwencji właściwa jest ocena,

iż sąd drugiej instancji błędnie ocenił zasadność apelacji (wyrok Sądu Najwyższego z 26 lutego 2020 r., V CSK 59/18). Zarzut naruszenia tego przepisu skarżący łączył z niezastosowaniem art. 232 zdanie drugie k.p.c. określający ciężar dowodu w postępowaniu cywilnym. Przepis ten nakłada na strony ciężar dostarczenia dowodów celem wykazania faktów, z których wywodzą skutki prawne. Uprawnia również sąd orzekający do dopuszczenia z urzędu dowodów niewskazanych przez strony postępowania. Skorzystanie przez sąd z uprawnienia wynikającego z art. 232 zdanie drugie k.p.c. należy do jego dyskrecyjnej władzy.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się że zastosowanie art. 232 zdanie drugie k.p.c. może stać się obowiązkiem sądu w wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych wypadkach, a naruszenie wówczas tego obowiązku - stanowić może usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 9 marca 2016 r., II CSK 248/15, i z 13 stycznia 2016 r., II CSK 131/15). Sąd drugiej instancji jest zobowiązany na wniosek strony uzupełnić materiał dowodowy, jeżeli jest to konieczne do rozstrzygnięcia sprawy, lecz jest także uprawniony (lecz nie zobowiązany) do pominięcia nowych faktów i dowodów zgłoszonych dopiero w postępowaniu apelacyjnym, gdy zachodzą przesłanki określone w art. 381 k.p.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 10 maja 2000 r., III CKN 797/00). Podobnie uprawnieniem sądu jest przeprowadzenie dowodu z urzędu, co wynika wprost z treści art. 232 zd. 2 k.p.c. Wykładnia tego przepisu przeprowadzona w nawiązaniu do zasady kontradyktoryjności doprowadziła w judykaturze do przyjęcia stanowiska, zgodnie z którym dochodzenie prawdy materialnej nie zostało przez ustawodawcę pozostawione wyłącznie stronom, a aktywność sądu może być uzasadniona zwłaszcza w wypadku, kiedy zaniechanie przez sąd aktywności dowodowej w zakresie przeprowadzenia dowodu niewskazanego w twierdzeniach strony lub niezbędnego do przeprowadzenia oceny zgromadzonych dowodów doprowadziłoby do pogwałcenie elementarnych zasad, którymi kieruje się sąd przy wymierzaniu sprawiedliwości, tj. do wydania niesprawiedliwego wyroku (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 7 grudnia 2012 r., II UK 120/12 i z 7 marca 2013 r., II CSK 422/12). Taki szczególny przypadek uzasadniający dopuszczenie dowodu z urzędu z reguły nie zachodzi, gdy strona w postępowaniu przed sądami niższych instancji była reprezentowana przez

adwokata (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 26 marca 2009 r., I CSK 415/08 i z 24 listopada 2010 r., II CSK 297/10), niemniej również jeżeli strona występuje w procesie samodzielnie nie oznacza to samo w sobie obowiązku sądu zastępowania strony w działaniach, które powinna podejmować.

Motywy uzasadnienia zarzutów skargi kasacyjnej powoda nie zawierają argumentów, które mogą uzasadniać ocenę, że w okolicznościach sprawy obowiązkiem Sądu Okręgowego (a wcześniej Sądu Rejonowego) było odstąpienie od respektowania zasady kontradyktoryjności i dopuszczenie dowodu z urzędu. Sąd drugiej instancji oddalając apelację powoda, podzielił dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenia stanu faktycznego, nie znajdując podstaw do działania z urzędu. W szczególności, że fachowy pełnomocnik reprezentujący powoda w postępowaniu przed Sądami *meriti* wnosił o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego ds. pisma na okoliczność sporządzenia i wypełnienia przez pozwanego umowy sprzedaży samochodu osobowego. Wniosek ten ostatecznie cofnął jeszcze w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Takie zachowanie pełnomocnika skarżącego miało wyrażać jego uprawnienie jako dysponenta procesu do podejmowania inicjatywy dowodowej dla wykazania zasadności podnoszonych twierdzeń, a cofnięcie wniosku zostało uznane jako przyjęta taktyka procesowa. Nie były to okoliczności, które mogły uzasadniać działanie sądu z urzędu w zakresie postępowania dowodowego strony, która w tym postępowaniu była reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika.

Podkreślenia wymaga, że dyskrecyjne uprawnienie Sądu do podejmowania inicjatywy dowodowej, jak zostało to wyżej omówione ma wyjątkowy charakter. W niektórych sytuacjach procesowych uprawnienie do dopuszczenia dowodu z urzędu przeradza się wręcz w obowiązek sądu. Dotyczy to w szczególności takiej sytuacji, w której nieprzeprowadzenie dowodu z urzędu stanowiącego część materiału procesowego, stanowiłoby pogwałcenie elementarnych zasad, jakimi kieruje się sąd przy wymierzaniu sprawiedliwości. W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, że dopuszczenie z urzędu dowodu niewskazanego przez stronę jest obowiązkiem sądu, jeżeli wymaga tego interes publiczny. Wyczerpujące wskazanie konkretnych sytuacji procesowych, w których - ze względu na interes publiczny - uprawnienie do

dopuszczenia dowodu z urzędu przeradza się w obowiązek sądu, nie jest możliwe. Jednakże Sąd Najwyższego w swoich poglądach orzeczniczych przykłady potrzeby działania sądu *ex officio* łączył z podejrzeniem, że strony prowadzą proces fikcyjny albo zmierzają do obejścia prawa, także w razie nieporadność strony oraz w sprawach, w których przeprowadzenie dowodu z urzędu jest jedynym sposobem przeciwdziałania niebezpieczeństwu oczywiście nieprawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, podważającego funkcję procesu (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 22 marca 2012 r., IV CSK 330/11, i z 11 grudnia 2015 r., III CSK 23/15). Podkreśla się jednocześnie, że działanie sądu z urzędu w postępowaniu dowodowym dotyczy głównie wypadków wymagających wiadomości specjalnych, które może zapewnić jedynie opinia biegłego, jeżeli nie można jej zastąpić inną czynnością procesową (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 12 czerwca 2015 r., II CSK 450/14).

W rozpoznawanej sprawie omówione wyżej szczególne przyczyny działań sądu *ex officio* w postępowaniu dowodowym nie wystąpiły. Brak podejrzenia procesu fikcyjnego czy prowadzonego w celu obejścia prawa, nie uprawnia sądu do przeprowadzania dowodów z urzędu, zwłaszcza jeżeli strona reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika oświadczy, że nie wnosi o przeprowadzenie określonego dowodu. Podobny skutek wywołuje cofnięcie przez pełnomocnika skarżącego zgłoszonego wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. pisma ręcznego. Wprawdzie sąd nie jest związany stanowiskiem strony w tym względzie, ale takie zachowanie prawidłowo zostało oceniane jako brak dbałości o własne sprawy i świadome niewykonywanie obowiązków procesowych mogące doprowadzić do przegrania procesu („taktyka procesowa w celu osiągnięcia zakładanego skutku”), co wyklucza działanie sądu z urzędu. Dowód z opinii biegłego ds. pisma nie był ponadto niezastępowalnym środkiem dowodowym. Na podstawie osobowych źródeł dowodowych możliwe było przyjęcie jako wiarygodnej jednej z wersji zdarzeń. Z drugiej instancji wskazał, że powód podawał różniące się wzajemnie wersje przebiegu samej transakcji sprzedaży samochodu osobowego. Zaprzeczając prawdziwości dokumentu sprzedaży samochodu i wskazując, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała od niej nie pochodzi, obowiązany był okoliczności te udowodnić (art. 253 k.p.c.). Konsekwencją nieudowodnienia tych okoliczności jest przegranie procesu, z czym powód musiał

się godzić, świadomie rezygnując z przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego ds. pisma. Cofnięcie wniosku dowodowego przez fachowego pełnomocnika skarżącego pozwalało na wyciągnięcie przez Sądy *meriti* negatywnych konsekwencji procesowych - wynikających z zaniechania inicjatywy dowodowej - wobec powoda, na których spoczywał ciężar wykazania faktu, z którego wywodził korzystne dla siebie skutki prawne.

Chybione są również zarzuty naruszenia przepisów postępowania, podniesione w związku z oddaleniem zgłoszonego w toku postępowania apelacyjnego wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy prowadzonej przez Prokuraturę. Skarżący nie zgodził się z Sądem drugiej instancji, że postępowanie dowodowe miało dotyczyć „akt sprawy”, ale znajdujących się nich dokumentów i oddalenie wniosku było nieuprawnione. Okoliczności co do faktycznej treści zgłoszonego przez pełnomocnika skarżącego wniosku dowodowego nie mają jednak znaczenia dla skuteczności podniesionych zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego – art. 381 w zw. z art. 3 k.p.c.

Po pierwsze w orzecznictwie przyjmuje się, że adresatem normy zawartej w art. 3 k.p.c. nie jest sąd, lecz strony. Strony nie mogą zatem skutecznie podnieść zarzutu naruszenia przez sąd tego przepisu (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z 11 grudnia 1998 r., II CKN 104/98; z 24 stycznia 2001 r., II CKN 28/01; z 7 listopada 2007 r., II CSK 293/07; z 17 lipca 2009 r., IV CSK 117/09, OSNC-ZD 2010, Nr A, poz. 18, i z 2 lipca 2015 r., V CSK 624/14).

Powołany natomiast w zarzutach art. 381 k.p.c. reguluje dopuszczalność nowości w postępowaniu dowodowym przed sądem odwoławczym. Sąd drugiej instancji jest zobowiązany na wniosek strony uzupełnić materiał dowodowy, jeżeli jest to konieczne do rozstrzygnięcia sprawy. Jest również uprawniony do pominięcia nowych faktów i dowodów zgłoszonych w postępowaniu apelacyjnym, gdy zachodzą przesłanki z art. 381 k.p.c. Strona postępowania nie może stopniować przedstawienia materiału dowodowego, ale nie można też wykluczyć, że apelujący dowie się o potrzebie powołania nowych dowodów dopiero po wydaniu wyroku przez sąd pierwszej instancji. Skuteczność zgłoszenia przed Sądem drugiej instancji nowego

dowodu – na podstawie art. 381 k.p.c. - uzależniona jest od wykazania, że strona nie mogła go powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, albo że potrzeba jego zgłoszenia wynikła później. Samo twierdzenie strony, że dowód nie był jej znany na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, nie jest wystarczające (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 2 grudnia 1997 r., I PKN 408/97; z 9 września 1998 r., II UKN 183/98, i z 29 stycznia 2002 r., V CKN 721/00, OSNC 2002, Nr 12, poz. 153). Strona powinna zatem przynajmniej uprawdopodobnić wystąpienie okoliczności, o których mowa w art. 381 k.p.c. Natomiast obowiązkiem sądu drugiej instancji jest dokonanie wszechstronnej oceny wykazanych przez stronę okoliczności z punktu widzenia zasad omawianego przepisu, podjęcie decyzji o dopuszczeniu bądź pominięciu nowych faktów czy dowodów oraz uzasadnienie swojej decyzji w tym przedmiocie (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 18 października 2001 r., IV CKN 481/00 i wyrok Sądu Najwyższego z 7 marca 2003 r., I CKN 94/01).

Błędnie zarzuca skarżący naruszenie tego przepisu przez Sąd drugiej instancji. Brak cechy nowości dowodu zawnioskowanego na tym etapie postępowania przez skarżącego nie było przyczyną oddalenia jego wniosku dowodowego. Z uzasadnienia wyroku jednoznacznie wynika, że wniosek dowodowy został oddalony z przyczyn tkwiących w sposobie jego sformułowania. Sąd ten wskazał, że nie został on prawidłowo skonkretyzowany przez wskazanie konkretnych dokumentów i okoliczności faktycznych, które mają być udowodnione na ich podstawie, a przepisy postępowania cywilnego nie przewidują dowodu z „akt sądowych”, co w takiej postaci miało czynić dowód nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy. Bez względu na błędne stanowisko Sądu drugiej instancji, co do sposobu sformułowania wniosku dowodowego przez skarżącego w postępowaniu odwoławczym, zarzut naruszenia art. 381 k.p.c. nie mógł odnieść skutku, skoro inna była podstawa jego oddalenia.

Po drugie, oddalenie przez Sąd drugiej instancji wniosku dowodowego skarżącego, sformułowanego w postępowaniu apelacyjnym, nie zostało oprotowane zastrzeżeniem powoda, którego w postępowaniu apelacyjnym reprezentował adwokat (art. 162 k.p.c.). Przepis art. 162 k.p.c. w brzmieniu poprzedzającym wejście w życie ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1469 ze zmianami) stanowił, że strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na

najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozważenie z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Przepis ten przewiduje prekluzję zarzutów dotyczących niektórych naruszeń prawa procesowego. Z jego treści wynika, że skutkiem niepodniesienia przez stronę zarzutu naruszenia przepisów postępowania w sposób określony w tym przepisie jest bezpowrotna utrata tego zarzutu w dalszym toku postępowania, a więc także w postępowaniu wywołanym wniesieniem skargi kasacyjnej (zob. uzasadnienie uchwał Sądu Najwyższego: z 27 października 2005 r., III CZP 55/05 OSNC 2006, nr 9, poz. 144, i 27 czerwca 2008 r., III CZP 50/08, OSNC 2009 nr 7-8, poz. 103). Jednym z celów regulacji art. 162 k.p.c. jest zapobieganie nielojalności procesowej i niedopuszczenie do celowego tolerowania przez strony uchybień procesowych sądu, z zamiarem późniejszego wykorzystania ich w środkach odwoławczych. Uchybienie przepisom postępowania oznacza wszelkie naruszenia przepisów proceduralnych niezależnie od tego, czy są istotne. Konieczność zgłoszenia zastrzeżeń do czynności sądu w trybie przewidzianym w art. 162 k.p.c. obejmuje również postanowienia o odmowie przeprowadzenia dowodu, którymi – zgodnie z art. 240 § 1 k.p.c., sąd nie jest związany i stosownie do okoliczności może je uchylić lub zmienić (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 21 stycznia 2014 r., I UK 311/13, i postanowienie Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2021 r., III CSKP 23/21, OSNC 2022, nr 1, poz. 5).

Oddalenie wniosku dowodowego przez Sąd drugiej instancji nie skutkowało właściwą reakcją adwokata zastępującego skarżącego w tym postępowaniu, który nie zgłosił zastrzeżenia i nie zwrócił uwagi Sądowi na naruszenia przepisów procesowych w związku z podjętą decyzją procesową. Zgłoszenie zastrzeżenia na podstawie art. 162 k.p.c. zapobiegłoby nie tylko utracie prawa do powoływania się na uchybienia przepisom prawa procesowego w dalszym toku postępowania. Przede wszystkim umożliwiłoby Sądowi drugiej instancji usunięcie popełnionego uchybienia – postanowienia oddalającego wniosek dowodowy skarżącego. Milczenie pełnomocnika strony oznacza zrzeczenie się przez możliwości podniesienia takiego

zarzutu w dalszym toku postępowania, a konsekwencją niezgłoszenia zastrzeżenia jest sanacja uchybień sądu, w niektórych przypadkach także nieprawidłowego orzeczenia. Oddalenie wniosku dowodowego skarżącego nie uchybiało również postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozagę z urzędu.

Biorąc pod uwagę powyższe, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oraz art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

as